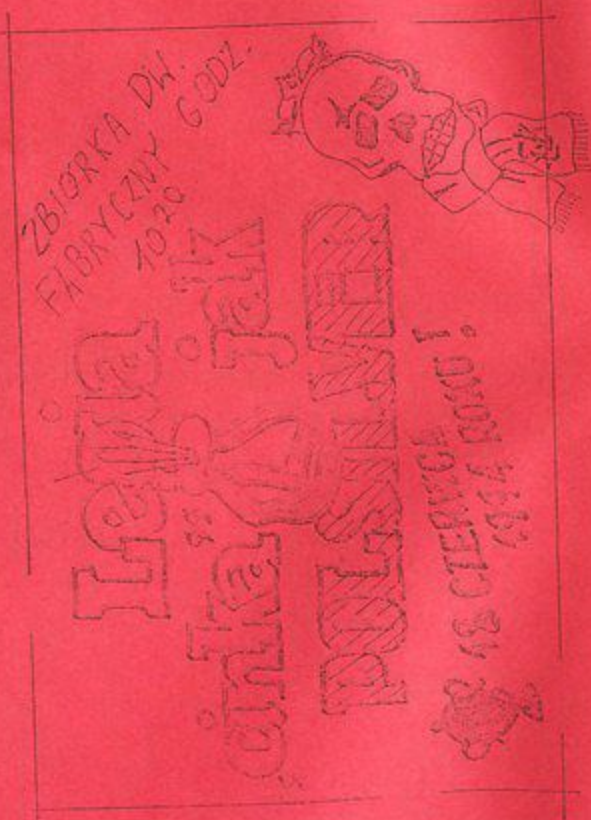


700-850-0010  
 www.lechianet.com

!!! INFORMUJEMY !!! , że do nabycia jest jeszcze pierwszy, drugi, trzeci i czwarty numer gazetki w cenie 35 tys. zł za egzemplarz.  
Prosimy pisać na adres podany we wstępie.

KOLEJNE RYSUNKI NADESŁANE PRZEZ KIBICA LKS-u.



Wstęp... **Lechia Net**

## !!! WITAMY !!!

Nastala wiosna i oczywiście przyszedł czas na rozpoczęcie rundy wiosennej ekstraklasy, II i III ligi.

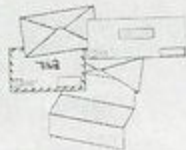
W związku z dużą podwyżką cen opłat pocztowych przez POCZTĘ POLSKĄ chcemy dokonać zmian w wysyłce naszej gazety. Doszło do tego, że koszty związane z wysłaniem „Kibiców Piłkarskich” przewyższyły cenę jednego numeru. I tak, ostatnio na poczcie przy odbiorze ludzie zmuszeni byli płacić ponad 70 tys. zł. za utęsknioną przesyłkę.

Wydaje nam się, że lepiej wypić jedno piwo oczywiście czytając „Kibiów ...” niż dać zarobić tym złodziejom.  
Przysyłajcie więc przekaży pocztowe na sumę 3,5 zł + 1 zł na koszty przesyłki (list zwykły) lub 2,2 zł. (list polecony). My zaś gwarantujemy WAM, że każdy dostanie zamówiony numer.

### !!! Jeszcze nikogo nie zawiedliśmy !!!

Oczywiście tym, którym stara forma sprzedaży odpowiadała będziemy dalej wysyłać za pobraniem. JEDNAK CHCIELIBYSMY ABYŚCIE NAS O TYM POINFORMOWALI.

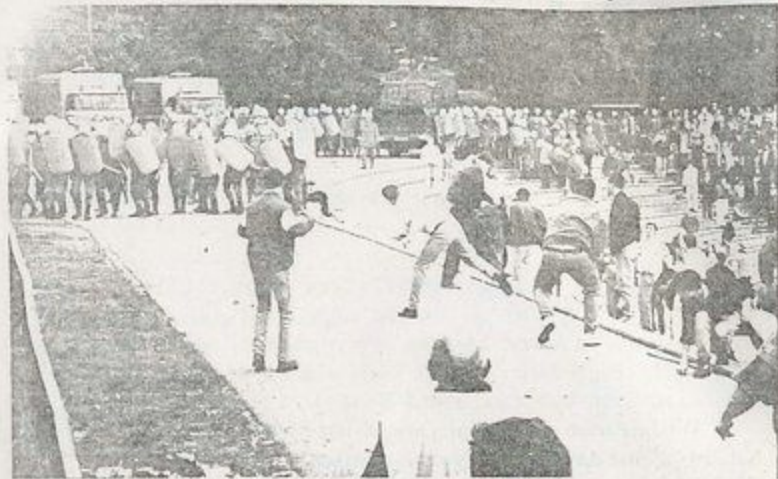
Redakcja



Michał Adameczak  
ul. Startowa 17d/13  
80-461 Gdańsk - Zaspa  
tel. (0-58) 56-59-08

Artur Gielbert  
ul. Pilotów 14e/33  
80-460 Gdańsk-Zaspa





PUCHAR POLSKI: LECH - HUTNIK 1:0 (młyn Lecha)



MORSKI KLUB SPORTOWY POGOŃ — SZCZECIN



O rodowodzie MKS Pogoń świadczy jej herb: piastowski orzeł na tle niebiesko-szafirowych i czerwonych barw. Powstała w 1948 r. jako ZWM-owski Klub Sportowy Sztorm, skupiający przybyłą z różnych stron kraju młodzież robotniczą, pracującą przy odbudowie portu i przedsiębiorstw gospodarki morskiej. Sport ułatwiał i przyspieszał jej integrację, pomagał w nawiązywaniu przyjaźni i kontaktów. Związany z ludźmi morza klub stał się niebawem reprezentantem młodzieży całego regionu i Ziemi Szczecińskiej.

Gdy w 1946 r. mistrzowie okręgów zmagali się o tytuł najlepszej drużyny w kraju, honoru Szczecina bronił KS Pocztlowiec. Tenże sam klub ubiegał się w 1947 r. o miejsce w powstającej właśnie I lidze, lecz nie sprostał rywalom. W wyniku reorganizacji doszło do fuzji klubów: Sztorm, Pocztlowiec, Związkowiec, Drukarz oraz Kolejarz i w ten sposób powstał Morski Klub Sportowy Pogoń. Pierwszy występ drużyny piłkarskiej pod taką nazwą odbył się przy świetle elektrycznym w 1955 r. przeciwko Lechowi (wówczas Kolejarzowi) Poznań (2:4). Lecz już w 1956 r. po zdobyciu mistrzostwa ligi międzyokręgowej, Pogoń znalazła się w II lidze.

Beniaminek stał się rewelacją sezonu 1958 r.: nie przegrał żadnego z 22 spotkań, a trenera Floriana Krygiera obwołano bohaterem roku Szczecina. Do historii klubu przeszli również piłkarze: Konarski, Frączczak, Domżański, Nowacki, Leszczyński, Wiśniewski, Przybyłski, Bakula, Jaworski, Słowiński, Piątek, Kalinowski, Kurzynoga, Ignaczak.

W 1951 r. na pierwszoligowe areny wkroczył znany już wcześniej entuzjastom piłki z racji występów w ekstraklasie zespół Arkonii. Rywalizacja Pogoni z piłkarzami z Łasku Arkońskiego na pewno dopięsowała obydwie jedenastki, lecz efekty były różne: W 1960 r. Pogoń opuściła szeregi ligi, a jej miejsce zajęła w 1962 r. Arkonia. Drogi szczecińskich rywalów zeszyły się w 1962 r. lecz tylko na dwa sezony; Arkonia spada z I ligi, później opuściła także II, a „portowcy”, nawet po degradacji, szybko odzyskali animusz i wracali do ekstraklasy ku ogromnej radości swoich sympatyków.

Występem Pogoni w ekstraklasie towarzyszyła przysłowiowa „huśtawka formy”. W cyklu rozgrywek 1962/63 Pogoń uplasowała się na 11 miejscu, w 1963/64 na 12, zaś jesienią 1964 r. szczecinianie stali się rewelacją zajmując 4 miejsce i ustępując tylko 3 punktami Górnikowi i 1 Szombierkom (z Zagłębiem po 16). Grali wówczas w Pogoni: Frączczak, Kaszubski, Flakowski, Ksol (od sezonu 1982/83 pierwszy trener Pogoni), Trywiński, Szlinter, Maślanka, Kielec, Gacka, Łowkis i Krzysztolik. Kibice wiele sobie obiecywali po rewanżowej rundzie, marzyli im się nawet jeden z symbolicznych medali sezonu. Lecz — zamiast oczekiwanej wysokiej pozycji — przeżyli gorzyc spadku po zdobyciu przez piłkarzy w wiosennej rundzie zaledwie 7 punktów.

ORTODOKSYJNA FIOGILIGANS

Kwarantanna znów trwała tylko rok, co potwierdza, że spadek był następstwem pechowego zbiegu okoliczności (porażka 1:3 w ostatnim spotkaniu u siebie z Legią, kiedy remis gwarantował pełnię szczęścia).

W 1967 r. Pogoń uplasowała się na 9 miejscu, w 1968 r. na 6, w 1969 r. na 11 w 1970 na 12. Chyba nikt nie spodziewał się, że następny sezon przyniesie piłkarzom najwyższą, 4 lokatę w historii ich występów w I lidze. W latach 1972-1978 portowcy zajmowali dalsze lokaty za wyjątkiem roku 1977 (6 miejsce). W 1979 r. ponownie opuścili najwyższą klasę krajową zajmując przedostatnie miejsce. Po dwuletniej kwarantannie w II lidze zajęli 6 miejsce w sezonie 1981/82.

Po 20 sezonach gry w ekstraklasie Pogoń zajęła w tabeli wszechczasów 13 miejsce z szansami awansu do pierwszej „dziesiątki”. W finale Pucharu Polski występowała dwukrotnie, lecz zawsze z takim samym skutkiem: w 1981 r. przegrała 0:1 z Legią w ... 118 minucie gry, w rok później identycznym rezultatem (w normalnym czasie) z Lechem. Najlepszym piłkarzem w historii szczecińskiego klubu był Marian Kielec, zdobywca w lidze 80 bramek.

Morski Klub Sportowy Pogoń—Szczecin.

Rok założenia: 1948

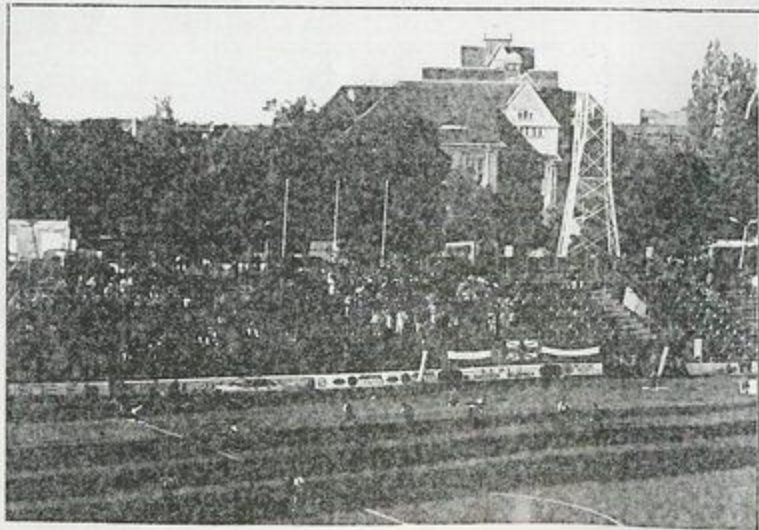
Najlepsza lokata w I lidze: IV miejsce w sezonie 1970/71.

Finalista Pucharu Polski: 1981, 1982.

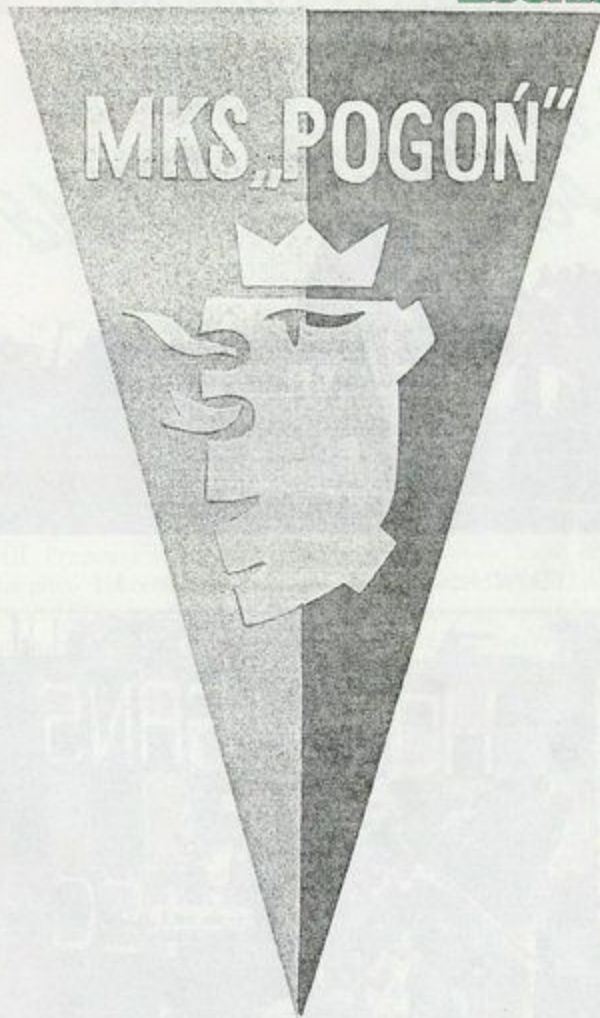
Wicemistrz Polski Juniorów: 1965.

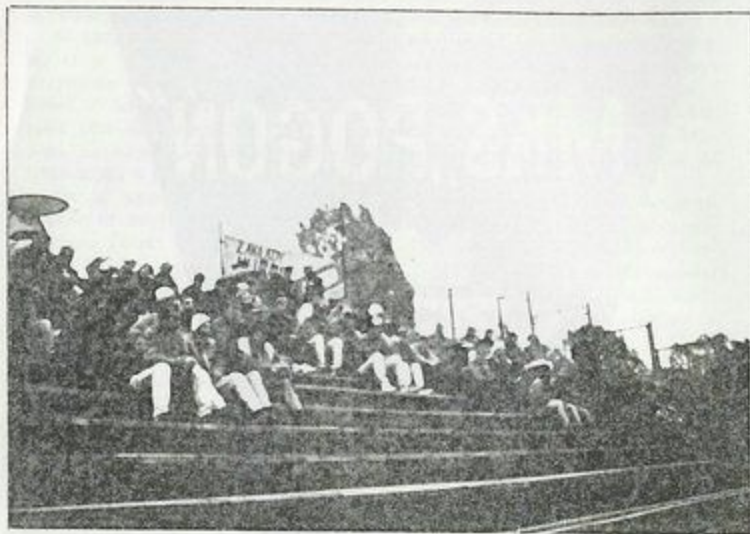
W tabeli wszechczasów ekstraklasy: XIII miejsce.

Reprezentanci Polski: — 6; Henryk Wawrowski 27 (1974-1978), Zenon Kasztelan 6 (1973), Czesław Boguszewicz 2 (1976), Waldemar Folbrycht 1 (1963), Marian Kielec 1 (1962), Ryszard Mańko (1970).



Pogoń Szczecin (1948)





FANJ KSZO (Skarżysko 16.10.94r.)



# BALTYK - ŚLĄSK (0:4) 22.10.94

Na ten mecz wraz z trzema koleśkami wyjechaliśmy z czwartku na piątek w nocy. Dotarliśmy do MALBORKA, gdzie mieszkają nasi znajomi fanatycy gdańskiej LECHII.

Po całonocnej imprezie w sobotę z rana wyruszyliśmy autobusem jednego z LECHISTÓW do GDANSKA. Przed dworcem GDANSK GL byliśmy dwie godziny przed meczem. Mimo to postanowiliśmy nie czekając na resztę jechać do GDYNI.

W pociągu spotkaliśmy kilku fanów wrocławskiego WKS-u i gdańskiej LECHII. Przekabacili oni część naszego towarzystwa, które pojechało z nimi na piwo. Natomiast my w trójkę (czyli dwóch z WROCLAWIA i jeden z LECHII) wysiedliśmy w Redlowie i udaliśmy się na stadion. Kręciło się tam kilku z BALTYKU i patrzyli się dziwnie lecz nie było z ich strony żadnej reakcji. Dopiero zbliżające okrzyki "ARKA GDYNIA" zmusiły nas do wejścia w boczną uliczkę za torami.

Przybyło 10-ciu arkowców i dziwna rzecz, mimo że BALTYKU było więcej to śledzie swobodnie się poruszali. Po kilku minutach dwóch późniejszych kiboli żółto-niebieskich. Natychmiast na nich ruszyliśmy, lecz niestety "dali długą".

Przed rozpoczęciem spotkania zwały się nasze siły główne.

Po wejściu na stadion stwierdziliśmy, że jest nas około 220 osób (70 z WROCLAWIA, 150 z GDANSKA). Lekki zgrzyt to flagi, ponieważ barwy ŚLĄSKA to dwa płótna przy siedmiu LECHII, jednej biało-czerwonej z napisem GDANSK i jednej z napisem SKS-JUDE.

Młyn BALTYKU liczył jakieś 100 osób, z dopingiem poderwali się może ze trzy razy. Byli również wcześniej wymienieni arkowcy.

*Z powodu sporych sił policji nie mogliśmy się do nich dostać.*

Fani ARKI wynieśli się ze stadionu na początku drugiej połowy, natomiast kibice BALTYKU zwinęli flagi i uciekli z własnego (!) stadionu 10

21.05.94

min. przed końcem meczu. Po ostatnim gwizdku sędziego piłkarze ŚLĄSKA pobiegli do kiboli i przybijając "piątki" podziękowali nam za nieustanny doping. Poza stadionem nie było już śladu po gdynskich "zadymiarzach". Dlatego spokojnie pojechaliśmy na popijawę do MALBORKA.

*Na koniec tego opisu pragnę za pośrednictwem gazетки "KIBICE PIŁKARSCY" podziękować fanatykom gdańskiej LECHII za to, że wspomogli nas dzięki czemu mogliśmy się lepiej zaprezentować.*

### TRAWKA z WROCŁAWIA



**Derby tradycyjnie zaczynają się dla nas kilka dni wcześniej.**

W noc poprzedzającą mecz robimy akcję na sektor, w którym zasiadają Żydzi. Siatkę na której zawisną żydowskie szmaty smarujemy tawo-tem, rozwieszamy kouduny, rozrzucamy ulotki i malujemy sektor farbą. Rano przed meczem spotykamy się w pijalni w śródmieściu. Podczas tego pobytu dochodzi do niezłej zadymy z Żydami. Nas niecałe 30 osób, judaszy z 70. Mimo, że mieliśmy się wycofać, dwóch judaszy łąduje w szpitalu. Po naszej stronie zero strat. Po prostu Żydzi źle zaplanowali całą akcję.

Później udajemy się na stadion. Pod kasami jesteśmy może z godzinę przed meczem i czekamy na cały transport (pochód) WIDZEWA. Po pewnym czasie pojawia się CRACOVIA w sile 40 osób. Na dzień dobry najlepsza ekipa WIDZEWA, gdzieś 40-50 osób zrywa żelowy.

W końcu doczekujemy się całego transportu judaszy. Ilu ich było trudno określić, na moje oko gdzieś z 70% młynu, który zasiadł na LKS-ie.

Od razu wraz z CRACOVIA ruszamy na nich. Lecą w nich śmietniki, przyskają butelki na ich głowach, ogólnie niezłe zamieszanie.

Wśród Żydów poploch i szok. Tracą flagę i parę szalików. Później wkracza zdezororientowana policja i nas rozdziela. Można było zobaczyć jak kilku gości z WIDZEWA jest zalanych krwią. Po tej akcji jeden koszerne zalicza szpital. Trochę miał pociętą czaszkę.

Na meczu, WIDZEWA gdzieś 3.5 tys. wśród nich PETROCHEMIA i UWAGA !!! ... WŁOKNIARZ PABIANICE. Gratulacje WIDZEWOWI siedzenia z takimi "bandytami".

Oczywiście jak to zwykle bywa na flagach same wiochy. Zero flagi z napisem WIDZEW ŁÓDŹ. To już normalne.

Podczas meczu WIDZEW ma trochę lepszy doping. Przynajmniej w mordzie są dobrzy. Pod koniec meczu na sektor WIDZEWA wpada kilkunastu psów. I co ? Żydzi od razu w popłochu i panice się zrywają !!! Nawet nie próbują się postawić. Taka masa kiboli ucieka przed kilkunastoma psami !

Shock !!!

Po meczu na Kaliskim kibice LKS-u z WŁOCLAWKA najebali jeszcze o wiele liczniejszej grupie Żydów z wiosok.

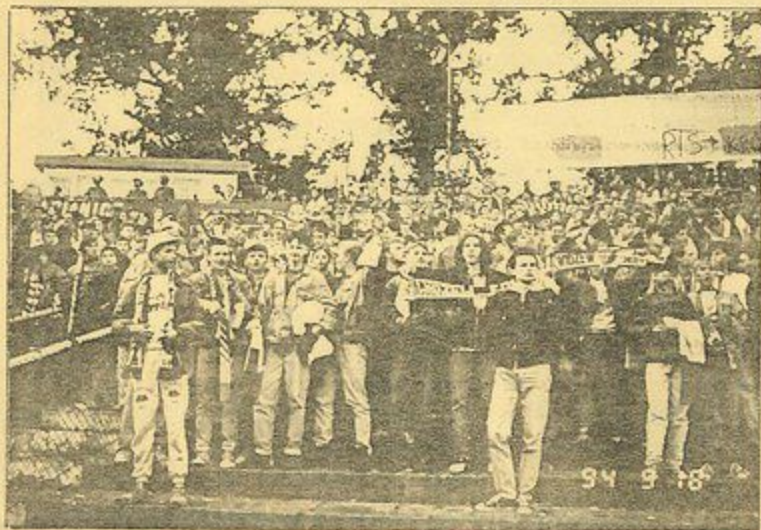
Moim zdaniem mimo poniesionych paru drobnych porażek, derby te zakończyły się naszym zdecydowanym zwycięstwem.

OSiR z ŁÓDZI

ŁKS - WIDZEW 18.09.94r. (sektor Widzewa)



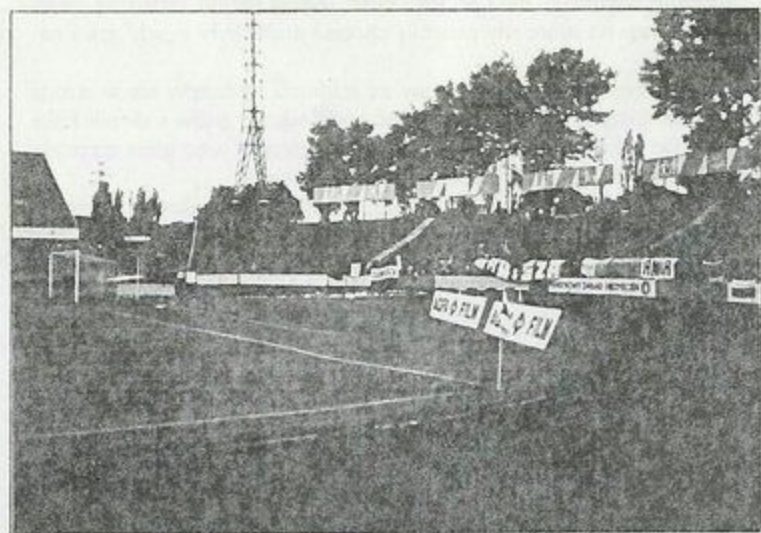
ŁKS - WIDZEW (szalikowcy Widzewa)



ŁKS w ZABRZU (3 godziny przed meczem) **LechiaNet**



Kibice ZAWISZY na ŁKS-ie 2:0 (jesień'93)



# JKS JAROSŁAW - CZUWAJ PRZEMYSŁ

10.04.94

Zebrałiśmy się ok. godziny 12<sup>20</sup> na Dworcu Głównym w PRZEMYSŁU. Jest nas ponad 200 osób.

O godz. 12<sup>40</sup> wsiadamy do pociągu, a wraz z nami kilku "psów". Na stacji PRZEMYSŁ - ZASANIE wsiada jeszcze ok. 70 osób i rozpoczyna się libacja, a także rozpierdalanie pociągu.

W Jarosławiu czekały już na nasz przyjazd Oddziały Prewencji Policji Rzeszowskiej (dawnie ORMO lub jak kto woli ZOMO) Biorą nas wszystkich w kordon. Ustawieni w szyku bojowym (na przodzie nobojka i stara gwardia, a w środku małowłaci) ze śpiewem na ustach ruszyliśmy w stronę stadionu.

Po dokładnej kontroli wchodzimy tylną bramą na stadion, a tam czeka już 50-tu koleś z zaprzyjaźnionego IGLOOPOLU DEBICA. Zdażyli oni już stoczyć walkę z miejscowymi (zrywając im flagę rozpętały zadymę).

Kibiców JKS-u było 100 może 150 osób. Zasiadliśmy razem z biało-niebieskimi i rozpoczęła się zabawa. Było nas ponad 300 osób. Bawiliśmy się naprawdę wspaniale, nasz sektor szalał. Jednak nic nie udało się zmaglować z uwagi na spore siły psiarni (choć próby były z „tch” jak i naszej strony).

Po zakończeniu meczu wychodzimy ze stadionu i udajemy się w stronę stacji. Kilku naszym udało się wydostać spod eskorty psów i skroili kilka szalików. Do odjazdu pozostało jeszcze trochę czasu więc gliny trzymają nas „zamkniętych” w tunelu (przejściu podziemnym).

Prawda jest taka, że gdy człowiek długo przebywa w ciasnym, ciemnym pomieszczeniu to zaczyna głupieć. Nie wytrzymałiśmy i zaczęło się.

W ruch idą śmietniki i świetłówki (bo to akurat było tylko pod ręką).

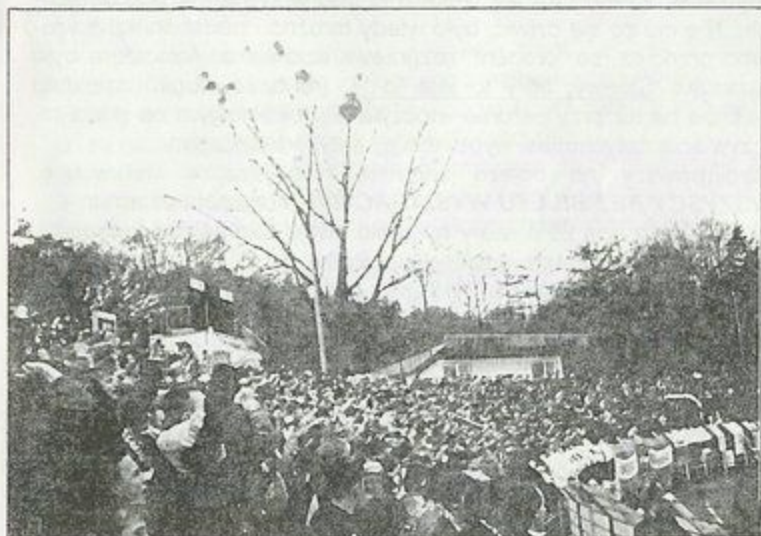
Psy widząc, że przegrywają wrzuciły do tunelu gaz (!!!). W środku - istny SAJGON. Kapitulujemy i dostajemy ładne lanie. Kilku gości od nas zostaje zagazowanych. Odzyskują przytomność dopiero w pociągu.

Jesteśmy w przedziałach, do odjazdu jest jeszcze kilka minut, więc zaczynamy kołysać wagonami. Psy pomyślały, że chcemy wykołocić pociąg, w związku z tym szybko wbiegli do „niego” i zaczęli pałować. Po mobilizacji w naszych szeregach spierdoliłi z pociągu szybciej niż biegli.

Droga powrotna minęła już spokojnie.

RAFAŁ z Przemysła

JKS JAROSŁAW - CZUWAJ PRZEMYSŁ





# OLIMPIA POZNAŃ - LECHIA GDAŃSK WIOSNĄ '92

Mecz w POZNANIU z miejscową OLIMPIĄ miał być drugim, a zarazem pierwszym wyjazdem inauguracyjnym rundy wiosennej. Na kilka tygodni przed tym spotkaniem chodziło w GDAŃSKU słydy, że do stolicy Wielkopolski pojedzie niezła ekipa wyłącznie wtedy gdy jedenastka biało-zielonych zdobędzie komplet punktów w potyczce z Rakowem Częstochowa. Jednak z drugiej strony wiadomo było, że na ten wyjazd ma chęć sporo osób, ponieważ nieczęsto mamy okazję gościć w pyrlandii. Owe pogłoski nie pokryły się z rzeczywistością, ale może po kolei ...

Podobnie jak przed każdym wyjazdem wszyscy chętni zgromadzili się na dworcu w GDAŃSKU GŁÓWNYM. Wiadomo już było, iż piłkarze z ul. Traugutta w meczu przeciwko graczom spod Jasnej Góry zdobyli tylko (?) jeden punkt. Prawdę mówiąc drużyna Rakowa była już wtedy solidną ekipą i wynik remisowy można było uznać za bardzo przyzwoity rezultat. Podobno na tym meczu było około 30 kibiców z Częstochowy jednak nie odważyli się pokazać. Mimo tego remisu na pociąg mający odjechać o godz. 5.20 w kierunku POZNANIA oczekiwało ok. 200 fanatyków gdańskiego klubu. Większość z nich była już widocznie pod wpływem wypitego alkoholu. Nie ma co się dziwić, było wtedy mroźno i padał śnieg, a wiadomo przecież, że "procent" rozgrzewa człowieka. Atmosfera była wspaniała. Śpiewy flory to jest to !!!. Po dość długim czekaniu wreszcie na tor przy peronie wtoczyła się lokomotywa ze składem. Oczywiście natychmiast wypełniliśmy cały jeden wagon.

Oczekiwawszy na odjazd spotkało nas jeszcze wkurwienie. **"WSZYSCY BEZ BILETU WYSIADAĆ !!!"** - krzyczała psiarnia.

W związku z tym 99% wiary opuściło swoje zagrzane już miejsca. Gdy pociąg już powoli ruszał jakoś koleś z LECHII pociągnął za hamulec. Po paru szarpaninach z kanarami i psiarnią dopieiliśmy swego i w końcu odjechaliśmy do pyrowni. Rozpisywanie się o przelany podczas jazdy alkoholu uważam za zbyteczne.

Zbliżając się do Poznania wszyscy coraz bardziej "jaraliśmy" się na myśl, że dojdzie do dymu z LECHEM. Byliśmy dobrze przygotowani. Niestety ku naszemu ogromnemu rozczarowaniu na peronie nie czekał na nas ani jeden (!) kibol KKS-u. I oni uważają się za jednych z lepszych w POLSCE ? !!! **Bzdura!!**

Zamiast niebiesko-białych było od zajebania **Lechia Net** dotarliśmy na stadion. Nasze spóźnienie na mecz wynosiło 15 min. Wczodząc na stadion spostrzegliśmy już ok. 20 osobową grupę fanów gdańskiej LECHII, którzy przyjechali z Wrocławia ( myśleli, że mecz ŚLASK-ARKA odbędzie się w sobotę, a OLIMPIA-LECHIA w niedzielę. dowiedzieli się w Piłkarze LECHII przegrywali 0:1.

Po rozwieszeniu pieczołowity Kibiców LECHA ma. Dopiero w zjawilo się 15 czterema częli niemrawo oszolomy!

W międzyczasie mieliśmy niewielki dym z mętami, którego efektem było skasowanie jednego kołesia od nas. Stare dziadki zaczęli bić brawo policji. Poieby.

LECHIA mecz ten przegrała wysoko, bo aż 0:3. W drodze powrotnej nic ciekawego się nie działo. W pociągu poszło w rozsypkę parę szyb i siedzeń.

Na koniec kilka słów o postawie kiboli LECHA POZNAŃ. Kibice KKS-u uważają się za jednych z najlepszych w kraju.

Sądzą, że mają ostrą nabojkę, że na własnym terenie leją każdego, że na wyjazdach potrafią też niezłe zadymić.

Ja jestem odmiennego zdania. Mianowicie jak wytłumaczyć fakt, że na fanów gdańskiej LECHII nie czekał ani jeden kibol LECHA ?! Przecież LECHIA to jeden z największych wrogów KKS-u.



O tej zmianie ostatniej chwili.) już niestety

flag rozpoczęliśmy doping swych pupili. jak nie było tak nie drugie połowie małowatów z flagami. Po chwili zaczęło krzyczeć. Co za



LECHIA



GDAŃSK



Dzień przed meczem OLIMPIA-LECHIA, LECH grał z POGONIĄ, a więc o żadnym wyjeździe mowy być nie może.

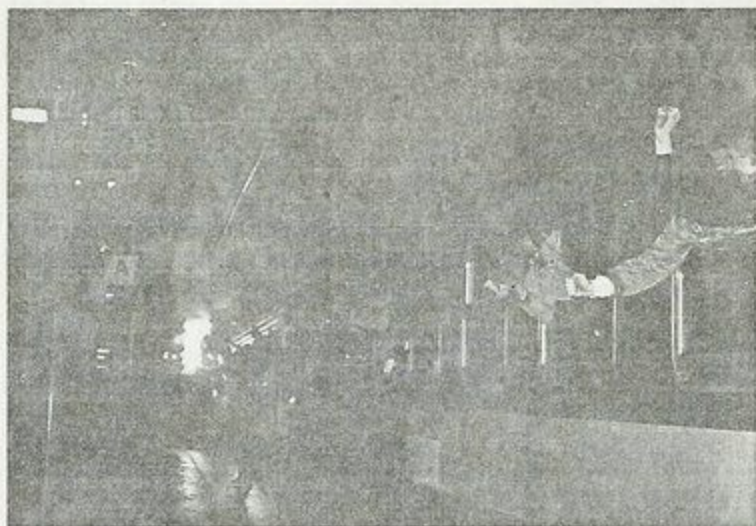
Jestem pewien, że gdyby na przykład do WROCŁAWIA przyjechał GÓRNIK ZABRZE to fanii ŚLĄSKA pokazałoby jaka "przepaść" (czyt. nienawiść) dzieli zwaśnionych kibiców tych obu drużyn.

Podobnie jest zresztą u nas w Gdańsku. Jako przykład mogę podać mecz w ramach P.P. z WIDZEWEM, gdzie to na dworcu złączyli się kibiców RTS-u ( przywitaliśmy ich w 150 osób ).

Moim zdaniem już lepiej od LECHA wypadają kibice ZAWISZY. Mimo, że na wyjazdach nie dymią to jednak na własnym terenie chociaż wychodzą "przywitać" fanów z wrogiego miasta.

Następna wpadka fanów LECHA miała miejsce na niedawnym meczu w Zabrzu POLSKA-FRANCJA. Wówczas to chuligani z pod znaku LECHII pogonili ok. 50-cio osobową grupę wymieszanych kiboli: ODRY OPOLE, POLONII BYTOM I LECHA POZNAŃ. Jak to wytłumaczyć ...?

WZRO



WYJAZD KIBICÓW GDAŃSKIEJ LECHII DO POZNAŃIA

POGOŃ OLEŚNICA -

Lechia Net

ŚLĄSK WROCŁAW

Przed meczem Pogoń Oleśnica-Śląsk Wrocław dużo się pisało w gazetach o kulturalnym zachowaniu, była podsycana atmosfera, bo w końcu są to derby.

Kibice ŚLĄSKA pojechali trzema pociągami o 7.00, 10.00, 12.00. Od samego rana w OLEŚNICY było zielono-biało-czerwono Śląsk tam rzadził. Przed meczem nie doszło do żadnych starć. Kibice POGONI na ulicach się nie pojawili.

Rozpoczął się mecz ŚLĄSKA w drugiej stronie OLEŚNICY.

Chorałne śpiewy Kilka osób (na flagami po biegni pewnym prowadził) kilku zaatakowało. Zaczęła się mecz ŚLĄSKA została odebrana. Tych



jeszcze kilku, którzy skoczyli na pomoc nieźle się rozprawiło z kibicami POGONI. Wtedy się zaczęło, siatka odgradzająca kibiców od murawy została przewrócona i kilku kiboli ŚLĄSKA pobiegło zerwać flagę POGONI. Udało się i flaga była nasza.

Po meczu (wygranym przez ŚLĄSK) doszło do bójki między kibolami obu drużyn. Śląsk skrocił kilka szali kibicom drużyny przeciwnej. Psy wkroczyły do akcji. Następnie kibice ŚLĄSKA udali się do pociągu, by wrócić do Wrocławia. Po drodze mała zadyma z glinami. Nic wielkiego.

Myślę, że wyjazd był ciekawy.

Po pierwsze ŚLĄSK wygrał. Po drugie kibice Śląska pokazali kto rządzi w OLEŚNICY!

Taki był ten wyjazd.

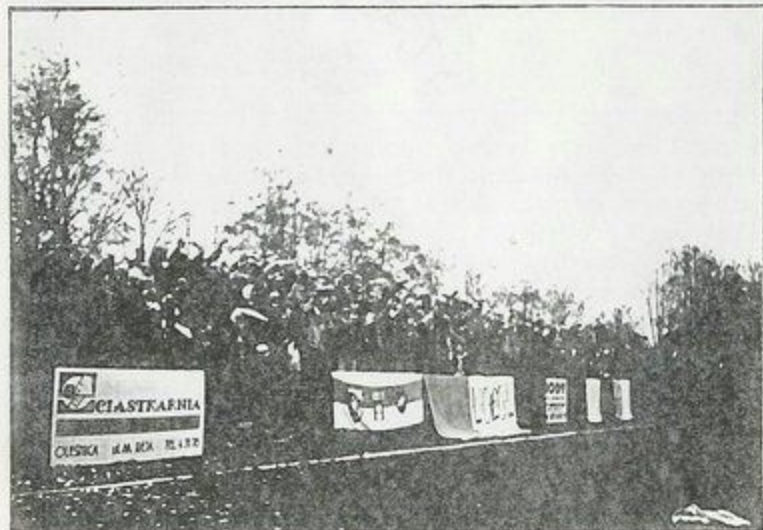
mecz. Kibole liczbę około 2500 wszystkie sektory. Po stali kibice Atmosfera była extra. kibiców ŚLĄSKA. zmianę) biegało z na około stadionu. W momencie (ŚLĄSK kibiców POGONI biegnących z flagami. szamotanina i flaga porwana, ale nie dwóch z flagami plus

TITI

10.



POGOŃ OL. - ŚLĄSK WR. 0:3 '94 (młyn Śląska)



Nasze barwy są pomarańczowo-czarne. Młyn w zależności od stawki spotkania liczy sobie od 50 do 500 kibola (np. w meczu ze Śląskiem).

**Mamy sztamę z:** WIDZEWEW, STOMILEM oraz MOTO-JELCZEM OLAWA

**Największe kosy to:** ZAGŁĘBIE LUBIN, MIEDŹ LEGNICA, DOZAMET (obecnie POLONIA) NOWA SÓL, ZAWISZA BYDGOSZCZ, ŚLĄSK WROCLAW.

Często w Głogowie po meczu dochodzi do ostrych dymów z glinami

**Wiadomo: POLICJA - NAJWIĘKSZY WRÓG KIBICA !!!**

Najlepsza paka była w Głogowie w latach 88-92. Była wtedy silna ekipa metali. Sialiśmy postrach w III lidze. Mieliliśmy jeszcze wówczas sztamę ze ŚLĄSKIEM WROCLAW. Największy młyn CHROBRY miał 3.VIII.91 na mecz z POGONIĄ SZCZECIN. Liczył sobie 1000 „głów”. Kibiców POGONI zjawilo się ok. 250-ciu. Po tym meczu były dymy z glinami na ulicach miasta.

Największy oklep w Głogowie dostali 5 lat temu fani ZAWISZY, gdy jechali do Lublina. Często też polbie dostawało ZAGŁĘBIE - czyli nasz największy wróg (jechali wtedy do Poznania z Bydgoszczy, przez Głogów).

Obecnie już prawie nie ma takich akcji. Z powodu dobrze zorganizowanej policji.

**!!! Ale liczę, że będzie lepiej !!!**

COLINS z Głogowa

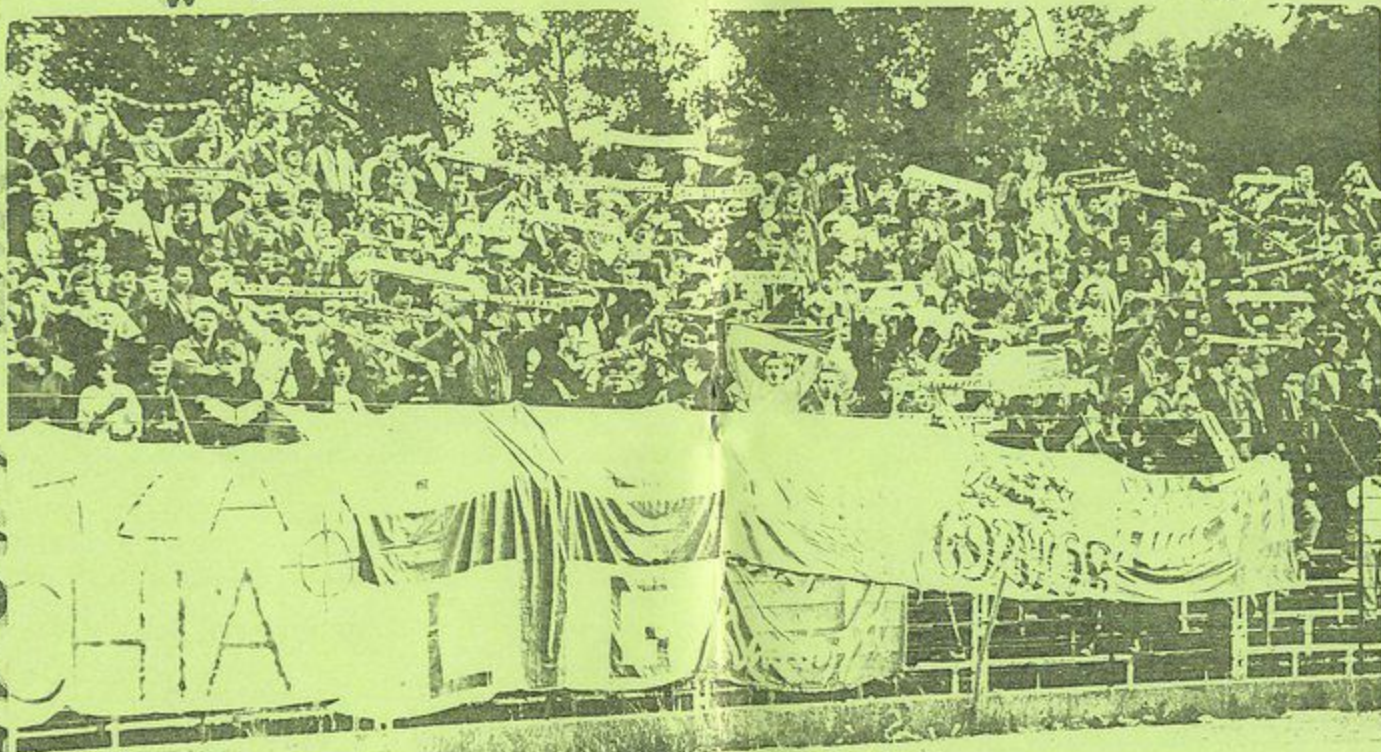
Kolejowy Klub Sportowy "CZUWAJ" PRZEMYSŁ został założony w 1918 roku. Barwy nasze to kolory biało-żółto-czerwone. W młynie siedzi nas od 100 w wyż. Zgodę mamy tylko z IGLOPOLEM DĘBICA. Natomiast kosę z całą resztą. Obecnie jesteśmy w III lidze. Przyczyna ciągle ta sama - "spekulacje" działaczy (piłkarze starają się jak mogą). Głęboko wierzymy, że nadejdą wielkie lata dla naszego KKS-u.

*RAFAŁ z Przemysła*

# » DERBY TRÓJMIASTA «

SEZON 1992/93

LECHIA GDAŃSK



GDYNIA  
SEZON: 1992/93

## CHARAKTERYSTYKA KIBICÓW

**ZKS PETROCHEMIA PŁOCK**

Nasz klub ma barwy niebiesko-biało-niebieskie.

Nasz młyn liczy średnio ok. 200-250 szali. Oczywiście w razie ważnego meczu potrafi wzrosnąć nawet do 500 osób.

Mamy zgodę z: Widzewem Łódź, Karpatami Krosno i Chrobrym Głogów.  
Klubów z którymi mamy kose jest o wiele więcej, a największe to:

Stomil Olsztyn, Legia, ŁKS i inne. W obecnym sezonie kiedy piłkarze awansowali do I ligi staramy się jeździć wszędzie i tak w rundzie jesiennej byliśmy:

- \* SOKÓŁ PNIEWY - 28 osób
- \* POGOŃ SZCZECIN - 1 osoba (20 nie dojechało)
- \* LECH POZNAŃ - ok. 160
- \* HUTNIK KRAKÓW - 14 osób
- \* RUCH CHORZÓW - 0 (10 osób nie dojechało)
- \* ZAGŁĘBIE LUBIN - 14+5 z CHROBREGO
- \* LEGIA WARSZAWA - 57+3 z WIDZEWA
- \* STOMIL OLSZTYN - 40 osób
- \* GKS KATOWICE - 0 (nikt nie pojechał)

Oprócz tego byliśmy z WIDZEWEM na derbach w 57 osób, oraz na WIDZEW-LEGIA (80)

*W przyszłej rundzie będziemy chcieli być na wszystkich wyjazdach chociaż w kilka osób, nawet jak już będzie wiadomo, że PETRA spadnie.*

>> BORAS <<

**FOOTBALL**



SZALIKOWCY LEGII W OLSZTYNIE



## Runda Jesienna



30.VIII

**POGOŃ-GÓRNIK Z.** (ok. 35-40) - hanysy spóźnili się na mecz, wchodząc do klatki skasowali jedną flagę Pogoni, paru od nas wmontowało się razem z nimi, odebrali flagę i zaczęli się szarpać z hanysami: wykopali parę plomb, wjechały gliny i zaczęło się z psiarnią. Zaczęły latać kamienie, kosze, co było pod ręką, awantura trwała może jakieś 3-4 minuty. Ganimina była raz w jedną raz w drugą stronę.

6.VIII

**LECH - POGOŃ** - przelożony.

13.VIII

**POGOŃ - PETROCHEMIA** (0) - niby jechali, psiarnia podobno wyrzuciła ich w Koninie.

21.VIII

**STAL ST. WOLA - POGOŃ** (27) - nic ciekawego tracimy jeden szalik.

24.VIII (daty nie jestem pewien)

**LECH - POGOŃ** (150) - mała alkoholizacja w Krzyżu, tam też małe spięcie z psiarnią. W Pyrandii od początku pod eskortą, nic nie możemy zrobić, z Lechem na remis. My tracimy dwa szaliki, oni to samo; jedynie gościu od nas odpalił racę i rzucił w kibiców Lecha z ok. 1 metra - czy były jakieś skutki nie wiem.

28.VIII

**POGOŃ - RUCH** (40-45 osób) - po westernie w '89 jakoś hanysy nie chcą przyjeżdżać do nas w większej ilości. Na meczu nic ciekawego.

17.IX

**POGOŃ - ZAGŁĘBIE L.** (40) - po meczu zrywamy flagę, za gostkiem wpadają palanty a za nimi zagłębiacy. Niestety gościu nie zdążył dobiec do drugiej strony. Palanci oddają flagę Zagłębiu. Po meczu mała próba zaciąжки na nich - niestety nieudana.

11.IX

**RAKÓW - POGOŃ** (150) - z Legią ekipa bombowa na każdą zadymę, przed kasami kasacja szalików Rakowa, na meczu próba podjazdu do ich piekielka po flagę - nieudana. Na tym meczu miało dojść do rozmów Szczecin - Sosnowiec. Z Sosnowca z 40 osób - małolaci. Stara gwardia od nas powiedziała, że zgody nie będzie; pozwolili im wejść na sektor lecz usiąść z boku. Zagłębie zrezygnowało, zrobiło wypad, lecz Legia pozostała z nami. Część legionistów odwiedziliśmy do taksówek, a reszta jechała z nami aż do Poznania. Relacja nieco różni się od opisy Seby z Sosnowca, ale tak ja to widziałem.

25.IX

**WIDZEW - POGOŃ** (74) - paru z Legii. Awantura w Skierniewicach, dość duża przewaga Widzewa, gościu od itas leży pijany w drugim wagonie i zostaje skopany i skrojony, trafia do szpitala. Do ostatniego wagonu nie udaje im się wejść. Nasi kroją pacjentowi z Widzewa szalik, paru wykopało. Awantura na remis, co stwierdzają sami widzowiacy. Grupa około 10 osób jadąca innym pociągiem po dotarciu do Łodzi traci flagę na rzecz LKS-u.

1.X

**POGOŃ - LEGIA** (250, może trochę więcej - trudno powiedzieć). Niektórzy legionieści przyjechali już w piątek - totalna alkoholizacja, żadnych zgrzytów tylko palanty - debile - chcieli posadzić Legię w klatce. Ostatni legionieści wyjeżdżali dopiero w środę wieczorem ze Szczecina. Wynik meczu - 1:1. Przed meczem odbył się mecz kibiców - 5:4 dla nas.

5.X

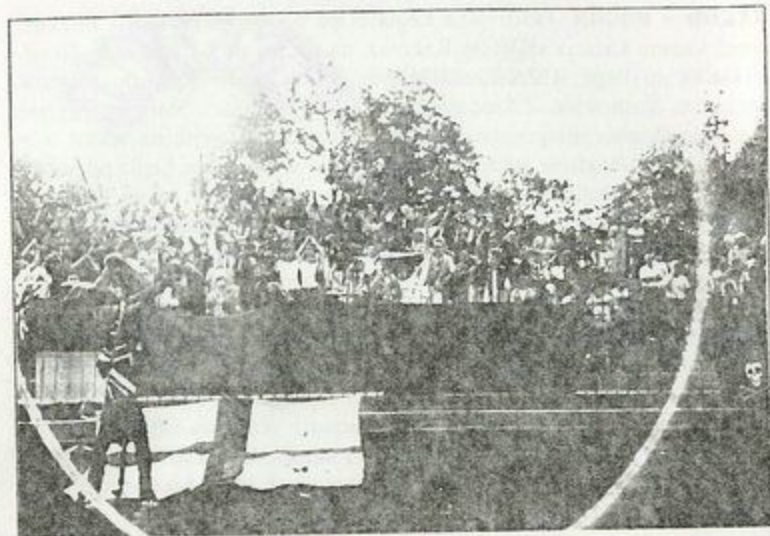
**WARTA - POGOŃ** (48+Legia) - Lecha zero; nic ciekawego.

16.X

**POGOŃ - STOMIL** (16) - po meczu w Starogardzie wjazd do pociągu jedenastu osób od nas - kasacja szalików i jedynej flagi jaką posiadali.

23.X

**OLIMPIA - POGOŃ** (100) - przed meczem Lech zaatakował nas w około 10-12 osób, nas było pięciu. Zrobiliśmy dobrą robotę, z tego co się dowiedziałem później od poznaniaków gościu założyli ok. 15 szwów na twarzy; powiększyliśmy mu uśmiech półlitrowką - szkoda, że pełną. Na meczu Lech dorwał małolatów w kiblu - dwóch trochę wykopał.



Fani POGONI SZCZECIN w drodze na stadion LECHA

25.X

**OLIMPIA - POGOŃ** (23) - po meczu Lech robi wjazd do pociągu, jakiś gościu lata z tasakiem po wagonach lecz wychylił się trochę za wcześnie. Reszta Lecha wparowała troszkę później. Rzucają kamieniami i w środku i na zewnątrz, u nas dość duże straty - rozbite nosy i głowy. Na pewno skasowali jeden szalik, który gościu oddał sam za co został obity przez naszych. Lech zrobił błąd, że szybko się zmył; tłumaczył się, że były już gliny, palanci nie przyszli do pociągu wogóle. Myślę, że o całym zajściu dowiedzieli się z prasy lub radia. Chcę też sprostować, że nikt od nas nie trafił do szpitala ani nawet nie korzystał z pogotowia, konduktor przyleciał z apteczką, ale nikt nie chciał skorzystać. Jest nieprawdą, to co Lech rozpowszechnia na przykład w szóstym numerze „Szalikowców”.

30.X

**POGOŃ - GKS** (5) - pojawili się w drugiej połowie, przed meczem jednemu gostkowi skasowaliśmy flagę. Jak na drużynę która nie przegrała 30 meczów z rzędu to dość dużo ich było.

5.XI

**STAL MIELEC - POGOŃ** (27) - nic ciekawego.

9.XI

**POGOŃ - SOKÓŁ** (0) - 4:0 - sielanka.

20.XI

**EKS - POGOŃ** (9) - w tym czterech z Legii. Bez dymów; reszta zrobiła wypad w Choszcznie; zero szans na dojazd.

27.XI

**POGOŃ - HUTNIK** (0) - mecz dno.

**POLSKA - FRANCJA**

Było nas ok.120 osób, z Legii ok.150.

Wjazd - wtorek ok.2.00, trochę problemów z załatwieniem autokarów,

ale jakoś się udało. Podróż - totalna alkoholizacja.

Z Legią umówiliśmy się w Lublincu - niestety mieli kłopoty z autokarami i spotkaliśmy się przed stadionem.

Na meczu, jak każdy widział w pierwszej połowie coś się jeszcze działo, w drugiej już nie. U nas w sektorze mała szarpanina, gdy pojawiło się Zagłębie S. i BKS Bielsko. Wkroczyła palantownia i trzech z nich załapało się na oklep. Rozczarował mnie Lech - liczbę ich kiboli oceniam na 30-35 osób. W „Ultrasach” nr 9 czytałem list z Poznania, gdzie jakiś pojeb pisze, że było ich 80-85 osób. Pogonili najpierw Lechię i Śląsk i uciekli, gdy ruszyły na nich zmasowane siły Lechii-Wisły-Słaska (800 osób).

Rozmawiałem z kumplem z Wisły, że ich było ok. 300, a Lechii i Śląska reszta.

Po meczu fuksa miała Cracovia, która nam umknęła. Gościu z Legii wyznał gdzie stoi autokar z nimi. Palanty wypuścili nas jako jednych z ostatnich i ruszyliśmy za nimi czterema autokarami (2 Pogonii i 2 Legii) - spóźnił się około 10 minut. Pojechaliliśmy więc za nimi jeszcze w stronę Krakowa, myśląc, że zatrzymają się gdzieś w knajpie. Lecz niestety nie spotkaliśmy ich. *Tam rozstaliśmy się z Legią.*

Legia miała więcej szczęścia bo trafiła Arkę w Częstochowie - skasowała im autokar.

Co robiliśmy w przerwie zimowej ...

**6.I** - Puchar Polski w Warszawie w siatkę; było pięć osób ze Stali Ny-sa, ale poza szarpaninąw pierwszym dniu turnieju później nic się nie działo.

**21.I** - turniej w Spodku - w czterech wyruszyliśmy do Warszawy.

Z piątku na sobotę alkoholizacja. W sobotę o siódmej wyjazd do Katowic, poza zmianami autokarów - nic się nie działo.

W Spodku nie spodziewaliśmy się takiej obstawy palantów. Skasowaliśmy jeden szalik, tracąc także jeden. Gościu z Legii skubnął flagę GKS-u, ale dorwali do palanci. Flagę oddali, dali parę pał i wypuścili go po turnieju. Powrót już spokojnie. Potem jeszcze nie przespana nocka spędzona przy piwku i wspomnieniach starych czasów Pogonii i Legii.

**PINIO**

**Lechia** Net

CHROBRY - MIEZŁ OS. 3-4 (Fani Chrobrego)



GOŚCIE NA ARCE :

MIEZŁ LEGNICA	→ 0
BALTYK GDYNIA	→ 80
LECHIA GDANSK	→ 1500
AMICA WRONKI	→ 11
ZAWISZA BYDGOSZCZ	→ 150
GORNIK KONIN	→ 0
SŁĘZA WROCLAW	→ 0
WISŁA KRAKOW	→ 30 + 60 z LECHII
LECHIA DZIERŻONIÓW	→ 0

NAPRZÓD RYDULTOWY	→ 20
SŁĄSK WROCLAW	→ 72
WIEZYCA (P.P.)	→ 100
POGON OLEŚNICA	→ 20
STILON GORZÓW	→ 40
ODRA WODZISŁAW	→ 0
CHROBRY GŁOGÓW	→ 4 + 30 ZAGŁĘBIE L.
KRISBUT MYŚKÓW	→ 0 (zepsuty autokar) + 15 KSG
POLONIA BYTOM	→ 3

ARKA NA WYJAZDACH :



**STATYSTYKA FANÓW „CHROBREGO” GŁOGÓW**  
**RUNDA JESIENNA SEZON '94/ 95**

Obecnie przechodzimy mały kryzys, dlatego też niestety nie byliśmy obecni na wszystkich meczach wyjazdowych swojej ukochanej drużyny. Oto te na których dopingowaliśmy MZKS:

<b>WISŁA KRAKÓW</b>	- pojechało nas 15 kiboli. Spokój. Przyszła WISŁA i było OK.
<b>ŚLĄSK WROCLAW</b>	- od nas 110 szali. 20 km za Głogowem psy wyjechały nas z pociągu. Dojechalіśmy na II połowę. Podczas gdy mieliśmy dym na sektorze z psami fani ŚLĄSKA zaczęli skandować: „Zostaw kibica, ty kurwo, zostaw kibica”. „Zawsze i wszędzie POLICJA jebana będzie”. Zachowali się OK. Po meczu do naszego pociągu wsiadło 15 fanów ŚLĄSKA z Brzegu Dolnego. Chyba myśleli, że jesteśmy już „odstawieni”. Gdy pociąg ruszył poszliśmy do ich wagonu i skasowaliśmy im 14 szalików, 2 małe flagi i kilka koszulek „WKS OFFICIAL HOOLIGANS”. Nie oklepalіśmy ich bo byli bardzo wystraszeni - sami oddawali barwy.
<b>STILON GORZÓW</b>	- było nas tylko 20 osób. W pociągu do Kostrzyna demolka. Jeden od nas wypadł z pociągu i do dziś leży nieprzytomny w szpitalu. Na meczu było OK. Mamy ze STILONEM sztamę.

Byliśmy również obecni w POLKOWICACH na meczu III ligi

**GÓRNIK POLKOWICE - MOTO JELCZ OŁAWA**

Pojechalіśmy tam 15 osób. Z Oławy nikt niestety nie przyjechał. Wyjechalіśmy ze stadionu ok. 10-ciu kiboli ZAGŁĘBIA LUBIN. Gdy tylko ruszyliśmy w ich stronę - spierdoliłi.

Szkoda !!!



**KIBICE, KTÓRZY PRZYJECHALI DO GŁOGOWA**  
**JESIEŃ SEZON '94/'95**

<b>LECHIA DZIERŻONIÓW</b>	- niespodzianie przybyło ich 15-stu. Podczas meczu paru gości od nas zerwało im dwie szmaty, a oni ... na skargę do psów !!! Później miejsce miał dym z glinami.
<b>MIEDŹ LEGNICA</b>	- przyjechało zaledwie 20-tu !!! Totalny obciach dla nich. I to ma być ekipa na mecz derbowy ?? Zaraz po meczu psy odwiozły ich aż do Legnicy.
<b>LECHIA GDAŃSK</b>	- zjawiło się 17 kibiców biało-zielonych. Byli wśród nich także fanatycy ŚLĄSKA WROCLAW. Było spokojnie.
<b>ZAWISZA BYDGOSZCZ</b>	- przybyło 60 fanów ZAWISZY lecz niestety autobusem. Czekaliśmy na nich na dworcu PKP-zawiedli nas. Przyjechało również 70 osób z ZAGŁĘBIA. Dużo glin. W kiblu w przerwie meczu dwóch gostków z ZAGŁĘBIA dostaje wjebę.
<b>ARKA GDYNIA</b>	- zameldowało się 30-tu, ale to był sam Lubin z Gdyni było tylko dwóch. Znow było dużo glin, co uniemożliwiło zmierzenie się z nimi.

COLINS Z GŁOGOWA.







Polonia Bytom - Zgoda z Rakowem, Arka i ŁKS, na meczu Polska - Anglia 93' siedzieli z Lechem. Wyjazdy: Śląsk 70 inne źródło 38, Arka 3, Naprzód 80, Tychy 100.

Stilon Gorzów - ma zgodę z Widzewem i Bałtykiem, brak danych o wyjazdach.

Śląsk Wrocław - według aktualnych danych nr 1 wśród polskich ultras (dla mnie pewne jest to, że w swojej grupie są najlepsi), dużo o Śląsku pisze prasa, ale śledząc opinie samych kibiców Śląska, wcale na tym dobrze nie wychodzą. Zgody z Lechią, Wisłą, Motorem, Pogonią O., słaba z ŁKS-em, układ z Miedzią.  
Wyjazdy: Elana 140 (+11 Ł.G.), Olimpia 200, Arka 500, Raków 200, KP Wałbrzych 250, Gorzów 12, Miedź 400, Odra W. 50, Bałtyk 200, Chrobry 350, Tychy jechało 200 dojechało 80.

Ślęza Wrocław - Jeżeli są to niewielu.

Wisła Kraków - Widoczny regres, zgoda z Lechią, Wisłą i Jagiellonią.  
Wyjazdy: Legia 60, Zawisza i Zagłębie po 50, nikt nie był w Szczecinie.

Zawisza Bydgoszcz - Zgoda z ŁKS, Arką, Polonią W., Cracovią, Górnikiem Z., Lubinem.  
Wyjazdy: Legia 35, Pogoń 20, ŁKS 69, Polonia W. 44, Siarka 19, Widzew 60, Lubin 30, GKS 50, Stal S.W. 48.

Z  
GAZET  
WZRIE...



W ostatnim czasie na polskich stadionach piłkarskich doszło do wielu awantur i bijatyk. W sposób szczególny dali o sobie znać pseudokibice. Celem ataków stali się także sędziowie. Nałożono kary, zamknięto stadiony, ale problem pozostał. Jak na to zjawisko patrzy jedyny sędzia szczebla centralnego w Leszczyńskim - Stanisław Zyzewski, wiceprezes OZPN.

- Czy prowadząc zawody ligowe spotkał się pan z awanturami na stadionach?

- Oczywiście, ale nie w takim nasileniu jak ostatnio. Największe emocje wywołują zawsze mecze derbowe oraz tzw. starych znajomych. O ile piłkarze nie dają podstaw do ostrzejszego traktowania, to często kibice robią wszystko, aby być głównymi aktorami imprezy. Pamiętam derby Krakowa czy mecz Hutnik - Widzew, w których służyły porządkowe zarekwirowały pseudokibicom tyle różnego rodzaju "bronii", że można by uzbudzić sporej wielkości średniowieczny oddział.

- Co leży u podstaw tego rodzaju zjawisk?

- Najlepsi psycholodzy nie potrafia tego zdefiniować. Być może przyczyną jest pozostawienie sporej grupy młodzieży samej sobie: dużo wolnego czasu, negatywne wzorce. Do tego dochodzi frustracja z powodu braku perspektywy zatrudnienia. Być może są to przyczyny dużej agresji wyładowywanej w czasie meczu.

- Zjawisko to występuje głównie na dużych stadionach...

- Tak. Chociaż na niższych szczeblach rozgrywek też zdarzają się przypadki awantur i znieważania arbitrow. Z reguły nie istnieje tam żadne zabezpieczenie porządku. Między innymi z tego powodu maleje ilość sędziów piłkarskich.

W naszym okręgu również w ub. roku miały miejsce takie przypadki. Czterokrotnie sędziowie byli atakowani przez kibiców, działaczy czy nawet zawodników.

- Co na to władze związkowe?

- Decyzje dyscyplinarne były nieraz zaskakujące i zachęcały wręcz do eskalacji tego zjawiska. Na szczęście walny zjazd odsunął tych działaczy od podejmowania decyzji dyscyplinarnych.

- Jak ocenia pan znajomość przepisów gry w piłkę nożną?

- Na szczeblu ligowym zawodnicy posiadają pełen zasób wiedzy, niestety na poziomie okręgowym jest pod tym względem słabo. Szczególnie można to zauważyć po wprowadzeniu jakichkolwiek zmian.

- Jakie zespoły sprawiają panu najwięcej kłopotów?

- Jeżeli decyzje na boisku są trafne, to nie ma żadnych kłopotów.

- Gdzie się lepiej sędziuje - na Śląsku, czy na Wybrzeżu?

- Na Śląsku i w jego rejonie kibice znają się na piłce, ale przychodzi ich niewielu. Na Wybrzeżu i w centrum Polski daje się zauważyć tzw. patriotyzm lokalny. A sędziuje się wszędzie jednakowo.

- Ile zarabia sędzia ligowy?

- Z tym zarobkiem to przesada. Za zawody w odległości ponad 300 km od domu otrzymuje się 1 mln zł. Im bliżej - tym mniej. Z tej kwoty trzeba opłacić przejazd, wyżywienie itp.

- Ile już poprowadził pan spotkań?

- Ogółem ponad 500, z tego prawie 70 na szczeblu centralnym.

- Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: ANDRZEJ 20.

## Kamieniami w pociąg

Kibice Lecha Poznań nie cieszą się sympatią w Szczecinie. Ich przyjazd stanowi wyzwanie dla rodzinnych jobuzów.

Tak też było w ubiegłą sobotę. Około godz. 17:30 w centrum miasta zebrała się żądna krwi, około 10-osobowa grupa młodych ludzi. Postanowili udać się na Dworzec Szczecin-Główny, bo tam mogło dojść do jakiegoś zajścia. Dworzec był jednak dość szczerze obstawiony przez policję. Ktoś rzucił hasło, by pojechać do

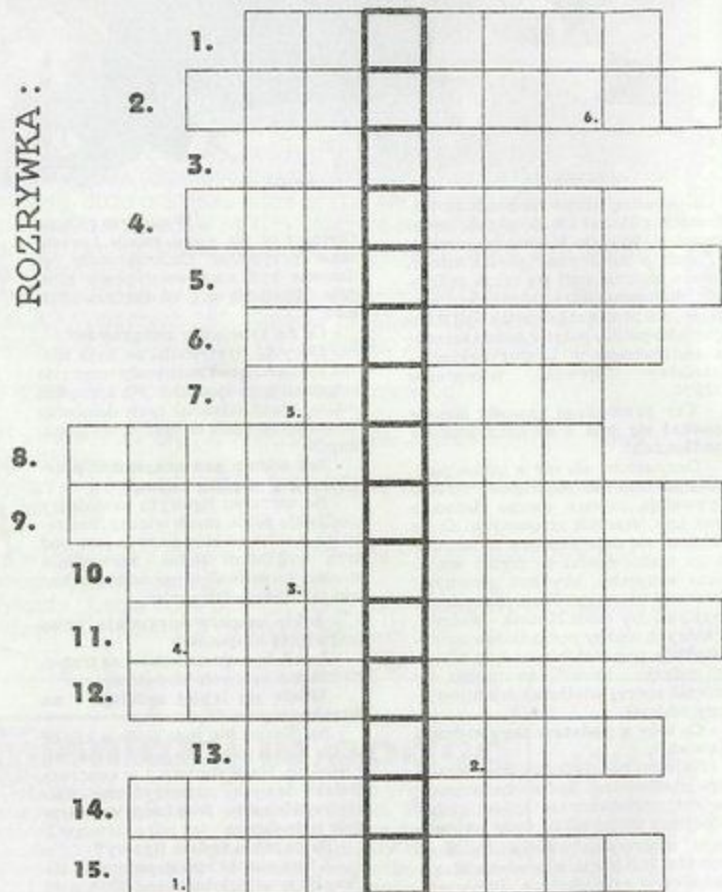
Zdrowów. Tamtego przystanku też pilnowali policjanci. Młodzi kibice ruszyli więc wzdłuż torów. Na zakończenie eskapady obrzucili kamieniami przejeżdżający akurat pociąg relacji Szczecin-Zagań. Poleciała podwojna szyba, całe szczęście, że żaden z podróżnych nie ucierpiał.

Całe wydarzenie zaobserwowali funkcjonariusze SOK. Udało im się złapać tylko trzech sprawców, wśród nich była jedna dziewczyna. (ika)

### Wojna fanów

Po sobotnim meczu piłkarskim Widzewa z Rakowem Częstochowa na Polisie doszło do bójek między kibicami z Arki Pilsudskiego i fanami ŁKS. Jeden z kibiców ŁKS uderzył kijem baseballowym swojego przeciwnika z Widzewa. Po szkodowaniu musiano zatężyć kilka szwów. Zatrzymano grupę eżekasaków. Poszkodowany nie jest jednak w stanie rozpoznać „absolutisty”

ROZRYWKI :



1. KLUB ZE ŚLĄSKA
2. „COŚ” Z DŁUGĄ BIAŁĄ PAŁKĄ.
3. KOPANA PRZEZ CAŁY ROK.
4. PIŁKARZ RODEM Z HOLANDII



5. POLSKI KLUB Z TRADYCJAMI.
6. KRÓL STRZELCÓW '93/'94.
7. JEDEN Z AKCESORIÓW KIBICA.
8. BYWA UPIERDLIWY W POCIĄGU.
9. NOWY NABYTEK STOMILU OLSZTYN.
10. CZASAMI NISZCZONY PRZY OKAZJI OGLĄDANIU MECZU W DOMU.
11. NAZWA BYDGOSKIEGO ZINE'A
12. REWELACYJNY ZESPÓŁ Z ILAWY.
13. NAJWIĘKSZY WRÓG STALI RZESZÓW.
14. RYWAŁ POLAKÓW W ELIMINACJACH DO M.E.
15. KRAINA Z KTÓREJ WYWODZĄ SIĘ FANII LECHA

## TEKSTY PIĘŚNI



TEKSTY PIĘŚNI:

Raduje się serce, raduje się dusza,  
 Kiedy LECHUJKA GDAŃSKA do Gorzowa rusza,  
 Raduje, raduje Zawiszę dupę kłuje  
 A kibice z GDAŃSKA cieszą się i śpiewają:  
 Czysta wyborowa, jarzemiak, stolowa,  
 I już GDAŃSKIEJ LECHII głowa jest gotowa. / 2\* bis

GKS młody śląski klub potężny i wspaniały,  
 trójkolorowe barwy ma GKS nasz kochany,  
 i chociaż młody klub ten jest,  
 każdy mu wierny jest / x2

Nawiążemy kontakt z kibicami z całej Polski w celu nagromadzenia materiałów potrzebnych do wydania kolejnych numerów „KIBICÓW PIŁKARSKICH”.

Przysyłajcie zdjęcia, opisy dymów, statystyki, charakterystyki, teksty pieśni, ogłoszenia itp.

Zwrot materiałów gwarantowany!

MICHAŁ ADAMCZAK  
ul Startowa 17d/13  
80-461 GDAŃSK - ZASPA  
Tel. (0-58) 56-59-08

ARTUR GIELBERT  
ul Pilotów 14e/33  
80-460 GDAŃSK - ZASPA



\*\*\*\*\*  
„SZALIKOWCY” - gazetka zawierająca info o fanach z całej Europy.  
Prosimy pisać pod adres:

TOMASZ DROGOWSKI  
skr.poczt.35  
BYDGOSZCZ 4

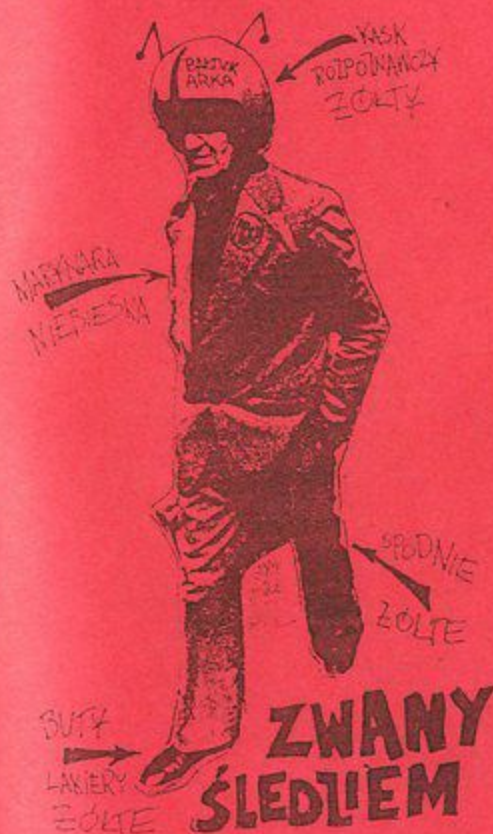
\*\*\*\*\*  
„TIFOSI” - pismo o szalikowcach wychodzące w Pabianicach.  
Wszystkich chętnych prosimy o pisanie pod jeden z dwóch poniższych adresów:  
SZYMON JANAS PRZEMEK KUDRA  
UL.GROTA ROWIECKIEGO 23/10 UL.PODLEŚNA 8/m5  
95 - 200 PABIANICE 95-200 PABIANICE

\*\*\*\*\*  
„POLSKI KIBOL” - zin dla kibiców z całej Polski. Dotychczas ukazały się 2 numery. Chętnych kierujemy pod adres:

TOMASZ GAWROŃSKI  
Ul.Ogrodowa 28m/209  
91-065 ŁÓDŹ

Z dopiskiem „BLIŹNIAK”

Z GDYNI



PSEUDO  
KIBIC

W tym miejscu chcielibyśmy podziękować wszystkim osobom, które pomogły w ukazaniu się piątego numeru  
**"KIBICÓW PIĘKARSKICH"**

Są to:

WA z Gdańska  
RAFAL z Przemysła  
TRAWKA z Wrocławia  
OSIŁ z Łodzi  
Domin z Łodzi  
Colins z Głogowa  
Hubert z Gdańska

PINJO z Gryfina  
JAREK z Bydgoszczy  
ROMIS z Kałowiec  
MARCIN z Głogowa  
BONEK z Gdyni  
MARCIN z Warszawy  
TITI z Wrocławia  
BORAS z Płocka

i wielu, wielu innych...



**DZIĘKUJEMY ZA WSZYSTKIE UWAGI O NASZYM  
PIŚMIĘ. ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!**

**!!! OCZEKUJECIE NASTĘPNEGO NUMERU !!!**